

Dlaczego "Waiting underground?" w opowiadaniu Nataszy Goerke

Autor tekstu: **Andrzej Bajguz**

„W chwili, gdy Dziewiczka Cierpliwość poczuła łaskotanie pomiędzy trzecim i czwartym żebrem, łoże zapachniało winoroślą (...) ołówek, wysunawszy się z dłoni śpiącej nad rebusem położnej, wbił się w żarówkę i spowodował napięcie. Poród odbył się więc przy świecy (...)" Oto nietypowe preludium do równie niekonwencjonalnego opowiadania autorstwa [Nataszy Goerke](#). Zabieg *in medias res* prezentuje świat przedstawiony niejako od środka. Bez żadnego rozbudowanego wstępu, wprowadzenia, czytelnik od razu jest świadkiem narodzin, swoiście polimorficznej, jak się później okaże, bohaterki *Waiting underground*. Tytułowe oczekiwanie w podziemiu ma swoistą tajemnicę, której sens postaram się odkryć.

Wydarzenia w szpitalu, poprzez zastosowaną funkcję programującą opisu ewidentnie implikują niezwykłość głównej bohaterki, jak też nietuzinkowość pomysłów i języka autorki utworu. Taki poród, przy świecach!, musi zaowocować ciekawymi następstwami.

Na uwagę zasługuje metamorfoza czołowej postaci - od Mysi Pysio, poprzez Patti Smith, Transcendentalną Radość, aż do Wandy Wandy. Jest to droga osobowości, polimorficznego tworzywa ludzkiego. Albo zaprezentowana jest tu jedna osoba w trakcie permanentnych przemian, albo — nie wykluczam — wiele reinkarnowanych postaci.

Natasza Goerke nigdy nie powiedziała: „Mysi Pysio lub Patti Smith, lub Transcedentalna Radość, lub Wanda albo wszystkie wymienione wyżej bohaterki naraz to ja". Przyjrzyjmy się jednak paralelności treści, perypetii córki Dziewiczej Cierpliwości i życia pisarki. Dokonajmy śledztwa. Oto poszlaki: Goerke studiowała polonistykę, orientalistykę, zna sanskryt i język tybetański, wiele lat podróżowała po krajach Wschodu. Obecnie mieszka w Niemczech. Analogicznie: Patti Smith wybrała „najbezpieczniejszą z opcji dla zbuntowanych (lecz nieuzdolnionych technicznie) dzieci (...) — filologię polską" [1]. Transcendentalna Radość jest to imię nadane przez mnicha Dalaj Lamę w Tybecie, w kraju, który "nie jest free". Zaś Wanda, w założonej hipotezie, miałyby poślubić Niemca, co „stworzyłoby wspaniałą precedens w polsko-niemieckiej historii" [2].

Waiting underground prezentuje auktoralną sytuację narracyjną. Franz Stanzel twierdzi, że „dla narratora auktoralnego istotne jest to, że jako medium opowieści zajmuje miejsce niejako na progu pomiędzy fikcyjnym światem powieściowym a rzeczywistością autora i czytelnika" [3]. Dodaje ponadto: "narrator auktoralny, obok zadania medium i komentatora opowieści, spełnia także funkcję retoryczną. Jego wtrącenia objaśniając i komentując zdarzenia, jednocześnie wywierają wpływ na czytelnika (...), pobudzają w określonym kierunku jego oczekiwania (...)" [4]. Uwagi osobowego narratora u Goerke ujawniają się w takich momentach jak ten: "jeśli uwierzyć, że wiersz Tuwima to czterostopowiec jambiczny hiperkataktyczny, a stopy Konrada Wallenroda to daktyle, radość czytania poezji minąć może na długie lata (...)" [5]. Czyż nie jest to autobiograficzne wyznanie samej autorki? Błyskotliwych komentarzy nie brakuje: „cóż, lepiej leczy cierpienia duszy niż cierpienia ciała! Jakże znikoma staje się rana w sercu, gdy ogień trawi pupę!" [6]. Narrator ów nakłania czytelnika do swoistej wymiany zdań. Nawet stwierdzenie: „powiedz, co myślisz o Indiach, a powiem ci, kim jesteś", nakłania odbiorcę do sformułowania własnej odpowiedzi na ten temat.

Wielokrotnie dialog w *Waiting underground* wtłoczony jest w ramy opisu. Nie ma graficznych oznaczeń dialogu. Tworzy to trochę komplikacji w sferze prób oddzielenia wypowiedzi bohaterów od opowiadania przez narratora.



Truizmem jest konstatacja, że „sam sposób wypowiedzania się bohatera przynosi o nim często więcej wiedzy niż bezpośredni przedmiot jego rozważań” [7]. Natasza Goerke w swym utworze nie różnicuje idiolektów postaci. Wszyscy operują językiem literackim i rzecz by można — inteligentnym. Generuje to jednak nową jakość — postaci na poziomie umiejętności językowych są sobie zupełnie równe. Płaszczyzna ewentualnego nieporozumienia pomiędzy postaciami, wynika więc z ich indywidualizacji i niepowtarzalności.

Perwersyjny optymizm głównej bohaterki, pozwala wierzyć w banalne: „będzie dobrze”: Transcendentalna Radość „ból (płynący z rozżarzonego od słońca siedzenia) przyjęła z godnością wytrawnego ascety (siedząc przy oknie w autobusie) i czując w sercu postępującą lekkość, z radością spojrzała w przyszłość” [8]. Zresztą całe piarstwo Goerke odznacza się optymistycznymi prognozami dla swych bohaterów, nawet jeśli *fatum* gotuje im zły los.

W opowiadaniu pojawia się wiele dygresji. Jedna z nich dotyczy polskich górali, którzy obcinają turystom krawaty (tybetańscy górale zaś nie zaczęli jeszcze dokonywać tej amputacji). Wtrącenia takie mają jednak głębszy sens, tworzą konstrukcję eksponującą i eksplorującą, zdaje się, ważne dla autorki obszary, np. kultura Wschodu. Transgresję pomiędzy wątkami cechuje swoista niespójność. Finalnie tworzy to jednak kompozycyjną całość. Pomiedzy kolejnymi wątkami w *Waiting underground* pojawiają się nieraz luki, które Wolfgang Izer nazwałby „pustymi miejscami”. Przykładowo niespójne wydaje się przejście od chwili, gdy Patti Smith napisała swój wiersz *Miłość*, a „Elvis Costello ułożył do niego muzykę, która zagłuszyła wszystkie słowa” [9], do tematu wyboru filologii polskiej jako kierunku studiów dla zbuntowanych dzieci. Informacji o tym, co wydarzyło się pomiędzy młodymi kochankami w tekście czytelnik nie odnajdzie. Odbiorca wypełnia tę przestrzeń sam. To, co nieokreślone - nazwie w sposób, który mu będzie odpowiadał, ale też w formie zgodnej z zamierzeniami autora. Ma to się jednak wpisać w kontekst zasugerowanej później w tekście Zbyt Ciężkiej Miłości. Ów proces myślowy nie może też przekroczyć Izerowskiego „horyzontu możliwości realizacji”.

Wszyscy ludzie przywiązani są łańcuchami do ściany. Widzą cienie. Błądzą. Filozof zrzuca łańcuchy, wychodzi z jaskini. Przestaje być oślepiiony słońcem, widzi wówczas rzeczy naprawdę. Schodzi z powrotem do jaskini, by wyjaśnić ludziom prawdziwy obraz wszystkiego, obraz idei. Pragnie, by ludzie nie widzieli już niesamoistnych, sztucznych cieni. Chce oswobodzić ich z materialnych, doczesnych kajdan. Filozof zna obraz idei, poznał słońce, prawdę. Tak wygląda mit jaskini u Platona. Dalaj Lama jest królem Tybetu, „nie posiada on korony, ale posiada pałac, z którego uciekł czterdzieści lat temu” [10]. Od tego czasu powtarza ciągle to samo zdanie: „waiting underground”. Owo podziemie jest symboliczne. Sławiński nazywa taką operację pisarską — płaszczyzną sensów naddanych w kreacji przestrzeni dzieła. Przestrzeń jest wartościowana, ukazana jest w postaci opozycji: góra-dół. Dalaj Lama, jako ów platoński filozof, był niegdyś poza jaskinią, zobaczył rzeczy naprawdę. Teraz jego podziemie jest „królestwem umysłu”, „mekką dla spragnionych światła dyplomatów, artystów i polityków”. To miejsce waloryzowane jest bardzo pozytywnie jako *axis mundi* duchowego i intelektualnego świata.

Tytułowy „underground” jest też spoiwem dwóch cywilizacji, stanów. Właściwie jest pomostem łączącym początkową sytuację w Polsce i końcową — prawdopodobnie w Niemczech, ze scenerią Indii i Tybetu.

„Powtórzenie jest czynnikiem przedstawienia symbolicznego” [11]. W opowiadaniu Goerke tytuł brzmi tak samo jak słowa wrzucone w treść utworu. „W ten sposób — mówi Fryde — czytelnik kieruje na nie specjalną uwagę i wyróżnia ich podwójny sens: jeden — dosłowny, drugi głębszy — symboliczny” [12]. Semantyka tytułu, jak już podkreśliłem, odgrywa ważną rolę w interpretacji dzieła.

Czas w percepcji bohaterów u Nataszy Goerke jest niejednokrotnie relatywizowany. Nie musi być kompatybilny z „czasem epickim”, czyli z „relacjami pomiędzy postaciami, fabułą, sytuacją narracyjną w formie: uporządkowania czasowego, ciągłości, tempa, współzachodzenia, dystansu sytuacji narracyjnej i zdarzeń przedstawionych” [13]. Kazimierz Bartoszyński przeciwstawia ontologię „intersubiektywnego czasu konkretnego” — „czasowi subiektywnemu” czy też świadomości czasu. Polega to na „odrębności tempa czasu psychologicznego (zjawisko przeżyciowego skracania i rozciągania odcinków czasu) o strukturze „teraz” przeżywanego jako zjawiska rozciągniętego, horyzontalnego” [14]. Dziewicza Cierpliwość rodzi dziewczynkę. Od zwiastującego łaskotania pomiędzy trzecim a czwartym zębem, aż do finalizującej poród wypowiedzi lekarza „ciężkie to dziecko” jest dystans zaledwie czternastu linijek w opowiadaniu. Narodziny mogły trwać albo kilka minut, albo wiele godzin.

Subiektywne „teraz” zarówno dla Dziewiczej Cierpliwości, Mysi Pysio, czytelnika oraz autorki to inny odcinek czasu. Podobnie jest w przypadku Dalaj Lamy, który w podziemiu pozostaje 40 lat. Podejrzewam, że ten okres historycznej podległości jego ojczyzny wobec okupanta — Chin znaczyć może — wieczność. Zaś z chwilą, gdy Tybet będzie już „free”, otworzy się nowy rozdział wieczności. Czas wówczas płynąć będzie względnie szybciej, bo radość „przyspiesza zegary”.

Nie zgadzam się z opinią Bartoszyńskiego, że „narracja epicka przejawia się najczęściej jako dotycząca ukończonych spraw i przedstawiana jest jako ukończona i niemogąca już doznawać zmian ani ewolucji wtedy, gdy rozpoczyna się jej odbiór” [15]. Uważam, że koliduje z tym zdaniem jego inna opinia: „relacja czasowa odbiorcy albo nie jest w żaden sposób dana, albo zarysowuje się ogólnikowo jako rozłączna” [16]. W prozie Nataszy Goerke zaś wszystko dzieje się niejako *in statu nascendi*. Nic nie jest gotowe, skończone. Jeden finał implikuje początek nowej historii.

Niezwykle istotnym faktem w utworze jest siła słowa. Choć Natasza Goerke w publicznych wystąpieniach deklaruje: „Ja mam bardzo mało zaufania do słów jako takich (...)”, coś jest na rzeczy. Patti Smith pisze zdanie „waiting underground” i akcja zaczyna dzieć się w Tybecie. Tybetański mnich nadaje bohaterce imię — Transcendentalna Radość i Patti Smith staje się uosobieniem buddyjskiej filozofii. Napisane lub wypowiedziane określone wyrazy mają moc sprawczą, generują dalszy ciąg wydarzeń. Czy w związku z tym Wanda Wanda stworzy rzeczywisty byt — małżeństwo, wypowiadając, choć wciąż hipotetyczne, ale sakramentalne, „tak” (ewentualnie niemieckie: „ja”)? Czy w ten sposób uszczęśliwi parę przedstawicieli dwóch narodów o skomplikowanej wzajemnej historii? Kto wie? Pamiętajmy jednak, że niemal na końcu opowiadania pada Heraklitowskie zawołanie: „panta rhei”.

Bibliografia

1. Bachtin M., *Problemy poetyki Dostojewskiego*, Warszawa 1970 (rozdz. I — III).
2. Bartoszyński K., *Problemy konstrukcji czasu w utworach epickich*, (w:) *Problemy teorii literatury*, seria II, Wrocław 1967.
3. Borkowska G., *Dialog powieściowy i jego konteksty*, Warszawa 1998.
4. Fryde L., *Problem noweli*, (w:) *Pamiętnik Literacki* 1/1961.
5. Głowiński M., *Komunikacja literacka jako sfera napięć*, (w:) *Problemy odbioru i odbiorcy*, red. Bujnicki T., Sławiński J., Wrocław 1977.
6. Głowiński M., *O powieści w pierwszej osobie*, (w:) *tenże, Gry powieściowe*, Warszawa 1973.
7. Goerke N., *Waiting underground (transgresje)*, (w:) 47 na odlew, Warszawa 2002.
8. Humphrey R., *Strumień świadomości — techniki*, (w:) *Pamiętnik Literacki* 4/1970.
9. Iser W., *Apelatywna struktura tekstów*, PL 1/1980.
10. Markiewicz H., *Postać literacka*, (w:) *tenże, Wymiary dzieła literackiego*, Kraków 1984.
11. Pratt M.L., *Nowela: gatunek mniejszy czy pomniejszy?*, (w:) *Pamiętnik Literacki* 2/1989.
12. Sławiński J., *O opisie*, *Teksty* 1/1981; *tenże, Próby teoretyczno-literackie*, Warszawa 1992.
13. Sławiński J., *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, (w:) *Przestrzeń i literatura*, red. Głowiński M., Wrocław 1978.
14. Sławiński J., *Semantyka wypowiedzi narracyjnej*, (w:) *tenże, Dzieło, język, tradycja*, Warszawa 1974.
15. Stanzel F., *Typowe formy powieści*, (w:) *Teoria form narracyjnych w niemieckim kręgu językowym*, red. Handke R., Warszawa 1980.
16. Watt I., *Narodziny powieści*, Warszawa 1973 (rozdz. 1: *Realizm a powieść jako forma literacka*).

Przypisy:

- [1] Goerke N., *Waiting underground (transgresje)*, (w:) *47 na odlew*, Warszawa 2002, s. 82.
- [2] Ibidem, s. 86.
- [3] Stanzel F., *Typowe formy powieści*, (w:) *Teoria form narracyjnych w niemieckim kręgu językowym*, red. Handke R., Warszawa 1980, s. 252
- [4] Ibidem, s. 256.
- [5] Goerke N., *Waiting...*, op.cit., s. 82.
- [6] Ibidem, s. 85.
- [7] Głowiński M., *Dialog w powieści*, s. 42.
- [8] Goerke N., *Waiting...*, op.cit., s. 85.
- [9] Ibidem, s. 81.
- [10] Ibidem, s. 83.
- [11] Fryde L., *Problem noweli*, (w:) *Pamiętnik Literacki 1/1961*, s.110.
- [12] Ibidem, s.110.
- [13] Bartoszyński K., *Problemy konstrukcji czasu w utworach epickich*, (w:) *Problemy teorii literatury*, seria II, Wrocław 1967, s. 224.
- [14] Ibidem, s. 212.
- [15] Ibidem, s. 231.
- [16] Ibidem, s. 243.

Andrzej Bajguz

Absolwent socjologii na Uniwersytecie w Białymstoku oraz student filologii polskiej na Uniwersytecie w Białymstoku i Uniwersytecie Jagiellońskim

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-06-2006 Ostatnia zmiana: 28-06-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4880) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4880>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl